

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF THE HISTORY OF SCIENCE
TEAM FOR THE HISTORY OF CARTOGRAPHY

UNIVERSITY OF SZCZECIN
INSTITUTE OF THE HISTORY
AND INTERNATIONAL RELATIONS

Z DZIEJÓW KARTOGRAFII

Tom XIV

DAWNA MAPA ŹRÓDŁEM WIEDZY
O ŚWIECIE

FROM THE HISTORY OF CARTOGRAPHY

Volume XIV

OLD MAP AS A KNOWLEDGE
SOURCE ABOUT THE WORLD

Proceedings from the 22nd All-Polish
Conference of the Historians of Cartography

Pobierowo 11 – 13 October 2007

Edited by

STANISŁAW ALEXANDROWICZ AND RADOSŁAW SKRYCKI

Poświęcamy pamięci
Profesora MIECZYSLAWA STELMACHA
Redaktorzy

SZCZECIN 2008

INSTYTUT HISTORII NAUKI
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
ZESPÓŁ HISTORII KARTOGRAFII

UNIwersytet SZCZECIŃSKI
INSTYTUT HISTORII I STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

Opracowanie redakcyjne
STANISŁAW ALEXANDROWICZ, RADOSŁAW SKRYCKI

Opracowanie techniczne
Dorota KOZŁOWSKA, JERZY OSTROWSKI

Projekt okładki
DARIUSZ KOZŁOWSKI

Tłumaczenia streszczeń na język angielski:
AUTORZY

Z DZIEJÓW KARTOGRAFII

Tom XIV

DAWNA MAPA ŹRÓDŁEM
WIEDZY O ŚWIECIE

Materiały z XXII Ogólnopolskiej
Konferencji Historyków Kartografii

Pobierowo 11 – 13 października 2007 r.

Skład komputerowy
Dorota KOZŁOWSKA

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Szczecińskiego

© Copyright by: IHN PAN, US, 2008

Pod redakcją
STANISŁAWA ALEXANDROWICZA I RADOSŁAWA SKRYCKIEGO

ISSN: 0138-0850

SPIS TREŚCI

<i>Stanisław Alexandrowicz, Radosław Skrycki</i> – PRZEDMOWA	9
<i>Radosław Gaziński</i> – MIECZYSLAW STELMACH (1947-2000), ARCHIWISTA, HISTORYK I HISTORYK KARTOGRAFII	15
BIBLIOGRAFIA PRAC PROF. MIECZYSLAWA STELMACHA (zestawiła Agnieszka Chlebowska)	19

Mapa jako źródło historyczne

<i>Stanisław Alexandrowicz</i> – WYKORZYSTANIE ŹRÓDEŁ KARTOGRAFICZNYCH W BADANIACH NAD HISTORIĄ POLSKI XVI I XVII WIEKU	29
<i>Wojciech Iwańczak</i> – KILKA UWAG O DAWNEJ MAPIE JAKO ŹRÓDLE HISTORYCZNYM	51
<i>Bogdan Wolak</i> – BADANIE DYNAMIKI ZJAWISK NA PODSTAWIE KART KATASTRALNYCH I MAP EWIDENCYJNYCH	61
<i>Dorota Jutrzenka-Suprym</i> – MATERIAŁY I TECHNIKI WYKONYWANIA MAP OD STAROŻYTNOŚCI DO XVIII WIEKU	71
<i>Dorota Jutrzenka-Suprym</i> – GRYNSPAN – ZIELONY PIGMENT STOSOWANY DO KOLOROWANIA MAP I JEGO WPŁYW NA STAN ZACHOWANIA ZABYTKÓW KARTOGRAFICZNYCH	87

Historia kartografii powszechnej

<i>Rafał Simiński</i> – OBRAZ ZIEM INFLANCKICH W ŚWIETLE KARTOGRAFII I KRONIKARSTWA EUROPY ZACHODNIEJ OKRESU ŚREDNIOWIECZA	105
<i>Lucyna Szaniawska</i> – PIĘCSETLECIE NAZWY AMERYKA. ZMIANY NAZWY ORAZ EWOLUCJA OBRAZU AMERYKI NA MAPACH PUBLIKOWANYCH W SZESNASTOWIECZNEJ EUROPIE	119
<i>Krystyna Szykuła</i> – PROJEKT MONOGRAFII I FAKSYMILOWEGO WYDANIA MAPY JENKINSONA Z 1562 ROKU	149

SPIS TREŚCI	7
-------------	---

<i>Jerzy Czajewski</i> – DELIMITACJA ROZBIOROWEJ GRANICY RZECZYPOSPOLITEJ Z ROSJĄ W ŚWIETLE DOKUMENTÓW I MATERIAŁÓW KARTOGRAFICZNYCH	329
<i>Piotr Grabowski</i> – OKOLICZNOŚCIOWA MAPA POLSKI Z 1910 ROKU JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI HISTORYCZNYCH I DYDAKTYCZNYCH ..	347
<i>Dorota Borowicz</i> – DAWNE MAPY NARODOWOŚCIOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA ODBICIEM DZIEJÓW POLITYCZNYCH REGIONU	359
<i>Ewa Szykiewicz</i> – DAWNE MAPY ŚLĄSKA JAKO DOKUMENTY ZMIAN ZACHODZĄCYCH W TERENIE	375
<i>Jerzy Ostrowski</i> – OGÓLNOPOLSKIE KONFERENCJE HISTORYKÓW KARTOGRAFII W LATACH 1975–2007 – PRZEGLĄD CHRONOLOGICZNO-TEMATYCZNY	391

<i>Andrew B. Pernal, Dennis F. Essar</i> – BEAUPLAN'S CARTOGRAPHIC LABOURS IN FRANCE: THE MAPS OF NORMANDY AND BRITTANY	161
--	-----

<i>Margarita Barzdeviča</i> – MAPS AND PLANS OF RIGA FROM THE 17TH CENTURY AS SOURCES OF INFORMATION FOR THE RESEARCH OF THE DEVELOPMENT OF THE CITY	183
--	-----

<i>Radosław Skrycki</i> – MAPA JAKO NARZĘDZIE PROPAGANDY (NA PRZYKŁADZIE MAPY BRANDENBURGH JACOBA PAULA VON GUNDLINGA Z 1724 ROKU)	197
--	-----

<i>Andrzej Konias</i> – „KARTOGRAFIA TOPOGRAFICZNA PAŃSTWA I ZABORU PRUSKIEGO OD II POŁOWY XVIII W. DO I POŁOWY XX W.” – PROBLEMATYKA PROJEKTU NAUKOWO-BADAWCZEGO	207
---	-----

Historia kartografii ziem polskich

<i>Henryk Rutkowski</i> – POLSKA NA WYBRANYCH MAPACH Z PIERWSZEJ POŁOWY XVI WIEKU	221
--	-----

<i>Jarosław Łuczyński</i> – OBRAZ I TEKST NA XVI-WIECZNYCH MAPACH RZECZYPOSPOLITEJ	235
---	-----

<i>Małgorzata Gałęziowska</i> – SYMBOLICZNE TREŚCI W KARTOGRAFII NA PRZYKŁADZIE MAP PRUS KASPRA HENNEBERGERA I ICH PÓŹNIEJSZYCH OPRACOWAŃ JAKO PODSTAWA KOMUNIKACJI I PRZEKAZ WIEDZY O ŚWIECIE	249
---	-----

<i>Wiesław Steradzan</i> – KARTOGRAFIA GRUDZIĄDZA XVII-XX WIEKU JAKO ŹRÓDŁO WIEDZY O MIEŚCIE I OKOLICY	265
---	-----

<i>Krzysztof Strzelecki</i> – WARTOŚCI POZNAWCZE 12-ARKUSZOWEJ MAPY WISŁY F.F. CZAKIEGO Z PIERWSZEJ POŁOWY XVIII WIEKU W ŚWIETLE DOTYCZĄCYCH BADAŃ. PROBLEMATYKA NAUKOWO-BADAWCZA	275
--	-----

<i>Bogumił Szady</i> – MAPA UNICKIEJ DIECEZJI CHEŁMSKIEJ Z 1782 ROKU JAKO PRZYKŁAD KARTOGRAFII WYZNANIOWEJ	297
---	-----

<i>Paweł E. Weszpiński</i> – MAPY I PLANY WARSZAWY W ZBIORACH ROSYJSKIEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ W PETERSBURGU	319
--	-----

KILKA UWAG O DAWNEJ MAPIE JAKO ŹRÓDLE HISTORYCZNYM

Inaczej niż na mapach dzisiejszych, które nastawione są na uzyskanie maksymalnej ścisłości przedstawienia pokazywanych obszarów, dawne mapy miały nieco odmienną strukturę. W ich wyglądzie można wyodrębnić trzy podstawowe elementy: kontury lądów i wód oraz podstawowe nazewnictwo geograficzne, czyli to co stanowi „sól” mapy dzisiejszej, dalej mniej lub bardziej urozmaiconą ikonografię, która sama w sobie stanowi niezwykle ciekawy przedmiot badań i na koniec – *last but not least* – legendy tekstowe. Można powiedzieć, że każda z tych trzech warstw – choć w odmiennej perspektywie – może być potraktowana jako źródło historyczne.

Cechą dominującą w kartografii średniowiecznej jest szacunek dla autorytetów i to z jednej strony związanych z antykiem, z drugiej z chrześcijańską „historią świętą”. Jeśli idzie o tę ostatnią, to jest ona wszechobecna na tzw. *mappae mundi*, ogólnych mapach znanego ówczesnie świata, które sporządzano przez całe średniowiecze, a nawet dłużej¹. Reguły, które rządziły tymi mapami, były proste; nie mogły one z całą pewnością służyć jako pomoc w podróży, natomiast stanowiły skrócony – by tak rzec – podręcznik owej „historii świętej”. Jednym z „żelaznych” punktów był obowiązek umieszczenia Jerozolimy w centrum mapy i świata i to rzecz prosta nie z powodów geograficznych, ale doktrynalnych: najważniejsze miejsce na Ziemi powinno znajdować się w środku. Przekonanie, że Jerozolima jest „pępkiem” świata utrzymuje się jeszcze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Czeski arystokrata Jan Hasištejnský z Lobkovic odwiedził w 1493 roku Palestynę i w Jerozolimie, w chórze świątyni Grobu Bożego pokazano mu ka-

¹ Por. podstawowe prace: K. Miller, *Mappaemundi. Die ältesten Weltkarten*, I–VI, Stuttgart 1895–1898; K. Kretschmer, *Die mittelalterliche Weltkarte nach Anlage und Herkunft*, Gotha 1930; J.G. Leithäuser, *Mappae mundi*, Berlin 1958; G. Arentzen, *Imago Mundi Cartographica. Studien zur Bildlichkeit mittelalterlicher Welt- und Ökumenekarten unter besonderer Berücksichtigung des Zusammenwirkens von Text und Bild*, München 1984; K. Zalewska-Lorkiewicz, *Ilustrowane mappae mundi jako obraz świata. Średniowiecze i początek okresu nowożytnego*, Warszawa 1997; M. Hoogvliet, *Mappae mundi: scriptura et pictura. Tertis, image et herméneutiques des mappemondes du Moyen Âge (XIIIe – XVIe siècles)*, Diss. Univ. Groningen 1999.

mień. W relacji z podróży Jan Hasištejnský zanotował: „A to miejsce, gdzie spoczywa ten kamień ma być środkiem świata”². Zauważmy, że bezkrytyczna wiara w centralne położenie Jerozolimy w XV w. zaczyna być kontestowana. Kartograf z Murano koło Wenecji kameduła Fra Mauro na swojej wspaniałej, wykonanej na początku drugiej połowy XV w. mapie świata podważa ten dogmat i w zapisanych na mapie uwagach twierdzi, że nie odpowiada on ścisłej wiedzy geograficznej. Czyni to zresztą w formie dyskusji z największym autorytetem geograficznym i astronomicznym starożytnych Ptolemeuszem³.

Tym niemniej dorobek naukowy myślicieli antycznych uchodzi bardzo długo za podstawę wiedzy o świecie. Charakteryzując ludy zamieszkujące rubieże ekuмену przytacza się ich opinie, mimo iż nie poparte były one przeważnie autopsją. Np. Pliniusz Starszy twierdził, że „za Sarmacją mieszkają w miłym kraju szczęśliwi Hiperborejczycy, gdzie sieje się rano a plony zbiera wieczorem, kończą zaś swe szczęśliwe życie rzucając się ze skały w morze”⁴. Niewolnicze hołdownie tradycji antycznej na wyżyny podnieśli autorzy renesansowi. Petrus Candidus Decembrius w swej, zredagowanej w drugiej połowie XV w. kosmografii niemal dosłownie opiera się na dziele Orozjusza z V w. n. e., uważając je w dalszym ciągu za w pełni aktualne⁵. Giovanni Boccaccio, znany szerzej głównie z Dekameronu, opracował także m.in. słownik pojęć geograficznych, ale do sporządzenia go wykorzystał w przeważającej mierze dzieła antyczne. Co ciekawe, planował by stał się on narzędziem praktycznej konsultacji, mimo iż zawarta w nim wiedza była prawie całkiem „antykwaryczna”. Szacunek dla starożytnych mędrców sięgał tak daleko, iż Boccaccio powiadał, że woli wierzyć im niż własnym oczom⁶.

Szukając odpowiedzi na pytanie o wartość dawnych map jako źródeł historycznych musimy zastanowić się nad kwestią ścisłości zawartych na nich danych. Jeśli idzie o mappae mundi, to jak już powiedziano wyżej, cel ich sporządzania był całkowicie różny od tego, czego oczekujemy od mapy dzisiaj. Powielanie pewnych schematów niewiele miało wspólnego z przekazem rzetelnych informacji, a tendencją dominującą był zamysł dydaktyczny. Ukryte one były zazwyczaj w trudno dostępnych rękopisach, aczkolwiek mapy w średniowieczu spotykamy w

² Jana Hasištejnského Putování, ed. F. Strejček, Praha 1902, s. 75.

³ Por. W. Iwańczak, *Na progu czasów nowożytnych – kartograficzny obraz świata w twórczości Fra Mauro*, „Przełęcz Historyczny”, LXXXII, 1991, nr 1, s. 21–33, gdzie dalsza literatura.

⁴ C. Errera, *L'Epoca delle Grandi Scoperte Geografiche*, Milano 1926, s. 27 nn.

⁵ K. Kretschmer, *Die Kosmographie des Petrus Candidus Decembrius*, w: *Festschrift Ferdinand Freiherrn von Richthofen zum sechzigsten Geburtstag Am 5. Mai 1893*, Berlin 1893, s. 267–305; por. C. Errera, *op. cit.*, s. 172.

⁶ Giovanni Boccaccio, *Dizionario geografico „De montibus, silvis, fontibus, lacubus, fluminibus, stagnis seu paludibus, et de nominibus maris”*, ed. G. M. Pasini, Torino 1978; por. I. Zarebski, *Giovanni Boccaccio jako choreograf kraju ojczystego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej”, Kraków 1958, z. 8 Geografia, s. 251–256.

bardzo różnych miejscach, jak mapa na srebrnym stole Karola Wielkiego, mapy malowane na ścianach pałacowych lub wiszące – być może – w kościołach. Zgoda inne potrzeby zaspokajały mapy żeglarskie, tzw. portolanowe. Zachowane od końca XIII w. służyły kapitanom statków jako pomoc w podróżach morskich. Ich praktyczne przeznaczenie wpłynęło na zupełnie inny rysunek mórz i lądów niż na mappae mundi. Inaczej niż zorientowane na wschód mapy świata mapy morskie miały orientację północną. Nie miejsce tu na głębszą analizę tego fenomenu, jaki stanowiły mapy morskie, ma on już bardzo bogatą literaturę naukową⁷. Ich nagłe pojawienie się i stosunkowo znaczna dokładność to jedna z wielu zagadek dawnej kartografii. Co charakterystyczne, autorów tych map interesowały ze zrozumiałych względów akweny morskie i linia wybrzeży i w tych miejscach zawierają bardzo wiele cennych informacji, zwłaszcza nazw wysp i miejscowości. Wnętrza lądów potraktowane są na mapach morskich pobieżnie, żeglarze przecież tam się nie zapuszczali.

Ścisłość przekazywanych wiadomości na mapach wiąże się często z subiektywną oceną ich autorów. Wzmiankowany wcześniej kartograf XV-wieczny kameduła Fra Mauro dysponuje już bardzo rozległą wiedzą o świecie, ale pojawiają się wówczas kłopoty nowego typu. Oto na jednej – aczkolwiek imponujących rozmiarów – mapie całej znanej ekumeny nie sposób zmieścić wszystkiego co wiadomo autorowi, staje przed nim zatem problem selekcji materiału. Bardzo częstymi gośćmi na dawnych mapach były postaci różnego typu monstrów i tu mapy mieszczą się jak najbardziej w głównym nurcie wyobraźni średniowiecznej. Fra Mauro dbając o oprawę plastyczną swojej niezwyklej mapy zanotował jednak, że unika wielokrotnie przedstawiania w wielu miejscach monstrów, gdyż są rzeczy ważniejsze⁸. Zauważmy, że nie podważa bynajmniej ich realnego istnienia, jedynie w hierarchii wartości sytuuje je dość nisko. Ten sam kartograf na zachód od Norwegii zapisał na swojej mapie: „Na oceanie tym znajdują się liczne wyspy, których nie zaznaczam z powodu braku miejsca”⁹. Autor mapy wybiera zatem obiekty najważniejsze, ale rzeczywiste proporcje bywają nieraz zakłócone z przyczyn – nazwijmy je – „pozanaukowych”. Palestyna (Ziemia Święta) miewa nierazdko rozmiary znacznie większe od rzeczywistych, a np. na angielskiej mapie tzw. *Cottoniana* Anglia, Irlandia i okoliczne wyspy również wielkością wyraźnie prze-

⁷ Przytaczam jedynie kilka ważnych prac: K. Kretschmer, *Die italienischen Portolane des Mittelalters*, Berlin 1909; E. L. Stevenson, *Portolan charts; their origin and characteristics, with a descriptive list of those belonging to the Hispanic Society of America*, New York 1911; R. Putman, *Early Sea Charts*, New York 1983; M. de la Roncière, M. Mollat du Jourdin, *Les portulans. Cartes marines du XIII au XVIIe siècle*, Fribourg 1984; popularne opracowanie: W. Iwańczak, *Mapy morskie i ich tajemnice*, „Mówią Wieki”, 1993, nr 1 /404, s. 19–24.

⁸ H. Winter, *The Fra Mauro Portolan chart in the Vatican*, „Imago Mundi”, XVI, 1962, s. 26.

⁹ *Il mappamondo di Fra Mauro*, ed. T. Gasparini Leporace, R. Almagiè, Venezia 1956, tabl. XXXVI: „In questo oceano sono molte insule, le qual non ho notado per non haver logo”.

kraczącą ich prawdziwe proporcje. Tym niemniej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych wiarygodność przekazywanych informacji i ścisłość danych stają się wartościami cenionymi. Już Fra Mauro kilkakrotnie notuje, że swoją wiedzę czerpie od ludzi godnych zaufania. Martin Waldseemüller, który jako pierwszy umieścił na swoim globusie nazwę „Ameryka”, stwierdził w 1507 roku, że przekazuje precyzyjne i prawdziwe informacje geograficzne, ponieważ uwzględnia odkrycia z lat 1497–1504, a tego nie znajdziemy u autorów starożytnych¹⁰. Z kolei sławny Merkator komunikuje w 1538 roku, że obecność na jego mapie Ameryki i Sarmacji poświadcza, że zawiera ona dane najnowsze i najdokładniejsze wśród istniejących produktów kartograficznych¹¹. Musimy wszakże pamiętać, że proces kształtowania się i rozwoju pewnych pojęć geograficznych był bardzo mozolny i długotrwały. Tak znakomity żeglarz jak Krzysztof Kolumb gdy przebywał w pobliżu rzeki Orinoko był przekonany, że raj znajduje się już „na wyciągnięcie ręki”, a przypomnijmy, że jeszcze w XVIII wieku toczono uczone debaty o jego położeniu geograficznym¹².

Co do ścisłości danych na dawnych mapach to warto przypomnieć pytanie, które postawił przed laty wybitny badacz dziejów geografii i kartografii J.K. Wright¹³. Oto w średniowieczu istniało bardzo dobre źródło dla twórców map, gdyż sporządzano wtedy spisy (tablice) miast z wielu części ówczesnie znanego świata wraz z podaniem ich położenia geograficznego. Listy te przejęte w tradycji europejskiej od Arabów zachowały się do dzisiaj w różnych wersjach i rozmiarach. Wright zadał sobie trud sporządzenia mapy w oparciu o dane na owych średniowiecznych spisach i taki produkt miałby większą dokładność niż np. jedna z najbardziej znanych map świata Henryka z Moguncji. Autorzy średniowiecznych map nie korzystali z owego gotowego materiału. Dlaczego? Częściowo na to pytanie odpowiedzieliśmy już wcześniej, ścisłość danych nie była dla twórców owych map wartością podstawową, dość długo mapa nie nosiła znamion praktycznego instrumentu ułatwiającego przemieszczanie się. Podobny proces obserwujemy w astronomii; prawie przez całe średniowiecze dominują zainteresowania astrologią i dopiero w okresie „wielkich odkryć geograficznych” ma miejsce ogromny skok w dokładności obliczeń astronomicznych.

Wiedza o otaczającym świecie zmienia się nieustannie i – *nolens volens* – znajduje odbicie w dokumentujących to – bezpośrednio czy pośrednio – źródłach hi-

¹⁰ Por. N. Broc, *La géographie de la Renaissance (1420–1620)*, Paris 1980, s. 47.

¹¹ Tamże, s. 48; por. Gerhard Mercator, *Europa und die Welt*, Duisburg 1994; *Gerhard Mercator und die geistigen Strömungen des 16. und 17. Jahrhunderts*, ed. H. H. Blotvogel, R. Vermij, Bochum 1995; *Gerhard Mercator und seine Welt*, ed. R. Vermij, Duisburg 1907.

¹² Por. J. Delumeau, *Historia rajy*, Warszawa 1996.

¹³ J. K. Wright, *Notes on the knowledge of latitudes and longitudes in the middle ages*, „Isis”, V, 1923, s. 77 nn.

storycznych. W odniesieniu do kartografii zmiany następują bardzo powoli. Przyczyn jest kilka, wśród najważniejszych wymienimy długie uzależnienie od autorytetów antycznych, traktowanych aż do początków czasów nowożytnych jako ostatnie słowo nauki oraz dominacja celów dydaktycznych mapy nad jej przeznaczeniem informacyjnym i praktycznym. Istniały jednakże również powody innego typu. Oto nasz fragment Europy, jej część środkowo-wschodnia, z przedłużeniem na północ, na starych mapach znajduje odbicie mocno niedoskonałe. Rzecz wymagałaby dłuższego wyjaśnienia, ale raczej nie w tym miejscu. Powiedzmy jedynie, że głównymi centrami wytwarzania map morskich, o znacznym stopniu dokładności, były kraje śródziemnomorskie, więc też tamten region przedstawiany jest na nich w miarę rzetelnie, okolice Bałtyku i Morza Północnego wyglądają już znacznie gorzej. Niektórzy badacze twierdzą, że powodem była restrykcyjna polityka Hanzy Północnoniemieckiej, która nie wpuszczała na „swoje” akweny obcych żeglarzy z południa, którzy by mogli przekazać zdobyte informacje twórcom map znad Morza Śródziemnego¹⁴. Poza tym, akweny północne są stosunkowo wąskie i mało rozległe, a tym samym bezpieczniejsze, a więc można się było tam obyć bez map, wystarczało pilnować by nie wpaść na mieliznę (tak uważał np. Fra Mauro). Mapy w użycie praktyczne na północy Europy wchodzą z wielkim opóźnieniem w stosunku do południowej części kontynentu, a konsekwencją tego jest m.in. bardzo zniekształcony obraz Bałtyku na mapach; akwen ten kształt i rozmiary zbliżone do rzeczywistych proporcji uzyskuje dopiero w XVIII wieku.

Wspomnieliśmy wyżej, że w okresie renesansu ścisłość przekazywanych danych staje się liczącą się wartością. Tempo i obfitość odbywanych podróży i dokonywanych odkryć stawiały na porządku dziennym kwestię ich aktualizacji na mapach, rejestracji zmian. Pojawiają się przypadki bardzo szybkiego reagowania: oto na mapie Andrea Bianco z 1448 r. naniesione zostały odkrycia z lat 1444–1445, a znany nam już dobrze Fra Mauro na początku drugiej połowy XV w. powiada, że południowa Afryka jest żeglowna, antycypując późniejsze o prawie 40 lat odkrycie Przylądka Dobrej Nadziei i potwierdzenie faktu, że można od południa wpłynąć na Ocean Indyjski. Odnotujmy jeszcze zjawisko bardzo w dawnej kartografii charakterystyczne, na co zresztą już wyżej zwrócono uwagę. Stosunkowo najgorzej z punktu widzenia zawartości informacyjnej dawnych map wyglądają wnętrza lądów. Żegluga rozwinęła się znacznie wcześniej, nawet ta na dalekie dystanse, niż eksploracja nieznanymi ziem i kontynentów i dlatego wody, wybrzeża morskie i porty są lepiej oznaczone. Do czasu „odkrycia” Ameryki świat składał się z trzech, w różnym stopniu poznanych, części świata. Jeśli przełom średniowie-

¹⁴ Tak Th. Fischer, *Sammlung mittelalterlicher Welt- und Seekarten italienischen Ursprungs und aus italienischen Bibliotheken und Archiven*, Venedig 1886, s. 33 nn.; A. Spekke, *A Brief Cartographic-Icographic View of the Eastern Baltic Coast up to the 16th Century*, „Imago Mundi”, V, 1948, s. 44 nn.

cza i czasów nowożytnych przynosi dowód na możliwość dopłynięcia do Indii wokół Afryki, to wewnątrz „Czarnego lądu” pozostało tajemnicze praktycznie aż do XIX wieku. Jedną z najślawniejszych rzek w dziejach świata Nil mylony był bardzo długo z innymi wielkimi rzekami afrykańskimi Nigrem i Senegalem. Ustalenie źródeł Nilu nastąpiło dopiero w drugiej połowie XIX w., a liczba wcześniejszych hipotez w tej materii starczyłaby na książkę. Podróżnik angielski David Livingstone, którego zaginięcie w Afryce stało się jedną z największych sensacji drugiej połowy XIX w., napotkawszy w 1866 r. rzekę Lualaba, zastanawiał się czy ma do czynienia z Nigrem, Kongo czy Nilem¹⁵!

Aktualizacja posiadanej wiedzy, rejestracja zmian to już signum epoki renesansu. Podróże stają się do pewnego stopnia „modą”, niektórzy autorzy zalecają weryfikację fantastycznych opowieści poprzez autopsję. XV-wieczny Wenecjanin Giovanni da Fontana powiadał wprost, że ci co wątpią w opowieści o innych krajach i ani ich nie próbują zbadać, ani nie podróżują, to siedzą w domu jak osioł w stajni lub krowa żywiona w oborze. Takiej osobie w celu odkrycia swojej ignorancji należy zalecić choćby krótką wycieczkę do sąsiedniego regionu. Tam bez wątpienia by znalazł – w porównaniu z własną okolicą – różnice i nowości w języku, obyczajach, sposobie życia, sztuce, rzemiośle, roślinności, owocach i zwierzętach. Fontana będąc entuzjastą postępu wyrażał dumę z coraz doskonalszych map morskich, które produkowano w jego czasach. Pisał, że na tych mapach odnotowana jest aktualna wiedza o pogodzie, wiatrach, wyspach, zatokach i skałach¹⁶.

Ewolucja dawnej mapy w stronę coraz większej dokładności oraz coraz bardziej wiarygodnej zawartości informacyjnej wiąże się z rosnącą profesjonalizacją w jej tworzeniu. Jeśli początkowo o autorach schematycznych mapek, które przez całe średniowiecze pojawiają się bądź osobno bądź jako uzupełnienie dzieł pisanych, nie potrafimy nic powiedzieć, o tyle z czasem sytuacja zmienia się. W XIV i XV wieku znamy już całą grupę „fachowców od map”. Oznaką profesjonalizacji jest wydawanie zleceń na wykonanie konkretnych map. W XIV w. republika Sieny zamówiła u kartografa Ambrosio Lorinzettiego sporządzenie mapy świata. Malowana prawdopodobnie na płótnie i naciągnięta na prętach zawisnąć miała na ratuszu, najbardziej prestiżowym miejscu w mieście. Przypomnijmy, że na ratuszu także, wzbudzając zachwyt, stanął w Norymberdze pierwszy zachowany do naszych czasów globus Martina Behaima z 1492 r. Wielka rywalka Wenecji w żegludze, handlu, ale także w produkcji kartograficznej Genua posiada bogate zbiory materiałów tego typu. W 1438 r. wymieniony tam został jako mistrz map Agosti-

¹⁵ Zob. G. Sarton, *Introduction to the History of Science*, t. III, cz. 2, Baltimore 1948, s. 1158 nn.; por. W. Iwańczak, *Dokąd płyną rzeki?*, w: *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Warszawa 2000, s. 101 nn.

¹⁶ Poglądy Fontany referuje szczegółowo L. Thorndike, *A History of Magic and Experimental Science*, t. IV, New York 1934, s. 150 nn.

no Noli, który jako jedyny w Genui uprawia sztukę wytwarzania map i prosi w związku z tym o zwolnienie z podatków. W odpowiedzi dowiedział się, że uzyska ten przywilej, ale pod jednym warunkiem: musi oto nauczyć swej sztuki młodszego brata, by nie zanikła ona wraz z jego odejściem. Rada miejska stwierdza, że tworzenie map jest umiejętnością niezwykle ważną, ale bardzo pracochłonną i niestety mało dochodową¹⁷. Znaczenie, jakie przywiązywano do map, potwierdzają testamenty zachowane z XIV-wiecznej Genui, gdzie wielokrotnie występują mapy i przyrządy żeglarskie, musiano więc im przypisywać sporą wartość¹⁸.

Drugim wielkim ośrodkiem produkcji map w basenie Morza Śródziemnego obok Włoch była Katalonia, a szczególnie Baleary. W Palma de Mallorca działał najsynniejszy bodaj z kartografów tego regionu Abraham Cresques, mistrz map i kompasów (*magister mapamundorum et buxolarum*)¹⁹. W 1382 r. król Aragonii Piotr IV kazał mu wypłacić 150 złotych florenów za „*tabula in quibus est figura mundi*”. Ten sam władca nakazał, aby każdy statek wypływający w rejs miał na pokładzie dwie mapy morskie. Owa szkoła majorkańska przeżyła swoje apogeum w XIV w., ale istniała jeszcze aż do wieku XVII²⁰. O tym, że kartografia traktowana była coraz bardziej jako ścisła wiedza naukowa może świadczyć fakt zwrócenia się przez króla Aragonii Ferdynanda II Katolickiego do kartografów majorkańskich, aby udzielili pomocy przy ustalaniu traktatem w Tordesillas w 1494 r. linii demarkacyjnej pomiędzy wpływami Portugalii i Hiszpanii.

Rozważając kwestię dawnej mapy jako źródła historycznego kilka słów należy poświęcić miejscu jakie zajmowały na niej wydarzenia historyczne, czyli „historia”. Mamy na myśli zarówno to co było dla twórców map „przeszłością”, jak i „historią współczesną”. Oczywiście mapy nie zawsze były obiektami niezależnymi, czasem towarzyszyły dziełom pisany, ale jednocześnie na mapach obserwujemy także wpływy co bardziej popularnych w średniowieczu tekstów. Przykładowo niezwykle rozpowszechniona relacja podróżnicza Marco Polo miała swój dalszy żywot²¹ m.in. w kartografii i to zarówno u twórców z kręgu włoskiego, jak i katalońskiego, jak choćby u Fra Mauro, w tzw. Atlasie Katalońskim z 1375 r.²²,

¹⁷ Th. Fischer, *op. cit.*, s. 102.

¹⁸ Cytuje je P. Revelli, *Cristoforo Colombo e la scuola cartografica genovese*, Genova 1937, gdzie na s. 441–478 wybór dokumentów z archiwów genueńskich. Mamy tam takie zapisy jak: „*Item partam unam veteram ad navigando*”, „*un paio di compassi*”, „*tavole per il calcolo della rotta*” itp.

¹⁹ P. Koeli, *Abraham and Yehuda Cresques and the Catalan Atlas*, „*The Cartographic Journal*”, Vol. 7, 1970, s. 17–28; G. Sarton, *op. cit.*, t. III, cz. 2, s. 1592 n.; M. Małowist, *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1992, s. 18.

²⁰ J. Rey Pastor, E. Garcia Camarero, *La cartografia mallorquina*, Madrid 1960.

²¹ Por. F.E. Reichert, *Columbus und Marco Polo – Asien in America. Zur Literaturgeschichte der Entdeckungen*, „*Zeitschrift für Historische Forschung*”, 15, 1988, H. 1, s. 1–63.

²² Ten piękny zabytek był kilkakrotnie wydany w faksymilowych edycjach: *El Atlas Catalan de Cresques Abraham*, Barcelona 1975; *Der katalanische Weltatlas vom Jahre 1375*, ed. H. C. Freiesleben, Stuttgart 1977; G. Grosjean, *The Catalan Atlas of the Year 1375*, Zürich 1978.

lub u Giovanniego Leardo²³. Katalog motywów i wydarzeń z przeszłości jest na mapach bardzo urozmaicony i dotyczy zarówno ikonografii, jak i zamieszczonych na mapach zapisków. Mamy więc motywy mitologiczne związane z antykiem, jak obraz „złotego runa” czyli skóry zwierzęcej na wielkiej mapie z Ebstorfu i towarzyszący mu opis wyprawy Jazona, czy też na równie sławnej mapie z Herefordu budowę labiryntu Minotaura na Krecie. Na tej ostatniej uwieczniono również jeden z „cudów” starożytności, latarnię morską w Aleksandrii. Architektura, budowle, nawet w regionach mocno odległych nie zmusiły twórców map do zbytnej pomysłowości, są one zazwyczaj oznaczone za pomocą konwencjonalnych znaków. Ciekawiej już wygląda sprawa z postaciami ludzkimi, przy czym honoru uwiecznienia na mapach dostąpiły tylko postaci wybitne. Do takich należeli bez wątpienia monarchowie, ale tu również obserwujemy interesującą prawidłowość, że w źródłach średniowiecznych więcej uwagi poświęca się często krainom odległym, jak Chiny lub Indie niż niektórym krajom europejskim. Podobnie na wielu mapach katalońskich występują oryginalne i zróżnicowane portrety władców Afryki lub Azji, natomiast brak ich odpowiedników europejskich²⁴. Twórcy map kierowali się widać kryterium atrakcyjności swoich produktów dalekie kraje zawsze wzbudzały większe emocje.

O ogromnej roli „historii świętej” na mapach już wzmiankowaliśmy, ale o historii „świeckiej” także możemy się sporo dowiedzieć. W końcu średniowiecza już pojawiają się zapisy prawie „reporterskie”. Oto Fra Mauro w okolicach północnej Rosji zamieścił informację (zaczerpniętą zapewne od jakiegoś podróżnika), że przepływał tamtędy statek kataloński z ładunkiem produktów skórzanych, a ponieważ miał kłopoty, aby utrzymać zdolność pływania, wyrzucił cały towar za burtę. Bitwy i wojny także znalazły swoje miejsce w kartografii. Bardzo wiele takich wiadomości zawiera niewielka tzw. mapa Borgii²⁵. Są na niej dane o bitwach Cezara, Hannibala, o podboju Hiszpanii przez Karola Wielkiego, o bitwie pod Poitiers w 1356 r. czy pod Nikopolis w 1496 r. Są to wszystko właściwie suche zapisy, którym nie towarzyszą rysunki lub szkice. Przy informacji o bitwie pod Poitiers nieznanemu autorowi mapy zapisał: „*Johannes rex francie hic captus per principem Wallie in bello*”. Najbardziej spektakularne wydarzenie tej bitwy, czyli uwięzienie do wieloletniej niewoli króla Francji Jana Dobrego zasłużyło także zdaniem kartografa na uwiecznienie. W północno-wschodniej części Europy znalazło się z kolei

²³ O twórcy i jego mapach zob. P. Durazzo, *Il planisfero di Giovanni Leardo*, Mantova 1885; J. K. Wright, *The Leardo map of the World 1452 or 1453 in the Collections of the American Geographical Society*, New York 1928; M. Mikoś, *Polska na mapie świata Giovanniego Leardo*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, 17, 1985, nr 1, s. 18–23; W. Iwańczak, *Średniowieczne czy renesansowe – o mapach Giovanniego Leardo*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1993, nr 3, s. 381–390.

²⁴ K. Zalewska-Lorkiewicz, *op. cit.*, s. 104.

²⁵ Por. A. E. Nordenskiöld, *A fifteenth Century Map of the World*, Stockholm 1891.

zdanie, które „wzmocnione” zostało scenką pokazującą walkę dwóch oddziałów. Zapis głosi, że na tym obszarze przebiega granica między poganami i chrześcijanami, którzy bezustannie ze sobą walczą. Ponieważ mapa datowana jest na przełom trzeciej i czwartej dekady XV w., więc możliwych jest tu kilka rozwiązań. W świadomości europejskiej Litwa z przyległościami mogła być traktowana jeszcze jako kraj na połę pogański (do czego należy dodać konserwatyzm kartografii średniowiecznej), próbowano także tę scenkę i zapis odnosić do rozegranej przecież w niezbyt odległej przeszłości bitwy pod Grunwaldem²⁶. Nie mamy zamiaru w tym miejscu odnosić się do tej kwestii szczegółowo, posłużyć nam ona może natomiast jako przejście do kolejnego zagadnienia, czyli obecności na mapach problematyki religijnej.

Ograniczymy się do dwóch przykładów, ale niezwykle charakterystycznych. Andreas Walsperger z Salzburga na swojej mapie z 1448 r. zapisał: „...czerwone punkty oznaczają miasta chrześcijan, czarne zaś miasta niewiernych...”²⁷. Rozróżnienie kolorystyczne miast według wyznania nie było w kartografii średniowiecznej praktyką powszechną, ale jeszcze ciekawszy casus tego typu przedstawia mapa Mikołaja Klaudianiana z 1518 r., uchodząca za najstarszą zachowaną mapę ziem czeskich²⁸. Mapie tej towarzyszy ilustracja będąca alegorią ówczesnej sytuacji wyznaniowej w Czechach. W jej centrum znajduje się wóz ciągnięty przez dwie rozpedzone trójki koni, ale ciekawostką jest to, że ciągną one wóz w przeciwną stronę! Mamy tu czytelną symbolikę kraju podzielonego po rewolucji husyckiej na dwie części, katolicką i utrakwistyczną. Symbolika ta idzie dalej: miastom katolickim przydano skrzyżowane klucze, a utrakwistycznym naturalnie kielich. Mapa jest dość szczegółowa, pokazuje blisko sto miast, stanowi więc dla historyka nie lada gratkę.

Dawne mapy pełne były różnorodnych treści; lęk przed zostawieniem pustej przestrzeni sprawiał, że wypełniano ją często ikonografią, której wartość źródłowa jest prawie żadna. Posiada ona jednak inne walory – estetyczne: mapa sporządzona była nierzadko bardziej „dla oka” niż w celu przekazania ścisłych danych. Takie podejście wiązało się, zwłaszcza w okresie renesansu, z bliską współpracą kartografów z artystami, głównie z malarzami. Egzemplifikacja tego zjawiska jest bardzo bogata. Np. Jan van Eyck był autorem nie zachowanej mapy świata, podob-

²⁶ Tak domyślał się A. F. Grabski, *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w.*, Warszawa 1968, s. 288.

²⁷ A.-D. von den Brincken, *Die Ausbildung konventioneller Zeichen und Farbgebungen in der Universalkartographie des Mittelalters*, „Archiv für Diplomatik”, Bd. 16, 1970, s. 336.

²⁸ Zob. I. Honl, K. Kuchař, *Mikuláš Claudianus: Mapa Čech z roku 1518*, Praha 1936; B. Šimák, *Nejstarší mapa Čech Mikuláše Klaudianiana z r. 1518*, Praha 1949; B. Roučka, *Výzdoba Klaudivánovy mapy Čech a její obsah*, „Kartografický Přehled”, 12, 1960, s. 40–69; M. Kavalír, *Několik poznámek o tzv. Klaudivánově mapě Čech z r. 1518 a význam starých map jako historického pramene*, „Historická Geografie”, 24, 1985, s. 7–30.

nie Andrea Mantegna; Albrecht Dürer był współtwórcą wielu map i globusów, globus sporządził również w 1514 r. Leonardo da Vinci.

Zatem kryterium atrakcyjności mapy było kwestią pierwszoplanową, ale w tej perspektywie dawna mapa staje się źródłem nie dla pokazania szczegółów we właściwych proporcjach, ale dla pewnych oczekiwań odbiorcy i tego co może mu zaoferować twórca. Czasami wręcz mapa staje się niemalże opowieścią fabularną, a wszystko po to by – jak kilkakrotnie zaznacza z naciskiem nasz dobry znajomy Fra Mauro – kartograf nie był nudny i to jest jego podstawowa kwalifikacja!

Kończąc te uwagi pora odpowiedzieć na pytanie, jakie pożytki dla historyka płyną z korzystania z dawnych map? Częściowej odpowiedzi udziela nam wspomniany już wyżej tzw. Atlas Kataloński z 1375 r., jeden z najwspanialszych za- bytków kartografii średniowiecznej. Jego pełny tytuł brzmi: *Mapa świata to jest obraz świata, jego różnych krajów i regionów ziemskich oraz obyczajów ludzi, którzy go zamieszkują*. Funkcje mapy w tym ujęciu są zakrojone bardzo szeroko, staje się ona swoistą syntezą cywilizacji ludzkiej i świata natury. Mapa zatem nie była odwzorowaniem świata, ale jego obrazem – imago. Historyk oczywiście znajdzie na dawnej mapie wiele interesujących szczegółów i konkretów, ale jednocześnie staje się ona kluczem do świata wierzeń, wyobrażeń, wiedzy o mikro- i makrokosmosie, ujmując rzecz najkrócej – do świata kultury.

A FEW WORDS ON THE MAPS AS A HISTORICAL SOURCE

Summary

When discussing old maps one should distinguish three elements, namely contours, iconography and text keys. Each may be significant during analysis. The preciseness of old maps was limited by their didactic function as they gave data on the “Holy history” and also drew more from ancient authorities than from observing reality. The issue of updating and changing maps connected with geographical discoveries became apparent only from the 15th century. It was then when many cartographers started their work and who may be really named professionals. They originated chiefly from Italy and Catalonia. The maps also contained information stemming from various descriptions of voyages. There is abundance of historical knowledge in cartography. This pertains to both the distant times, but also those contemporary to the cartographers. Frequently the sites of famous battles were marked on maps. Sometimes religious matters were signalized, e.g. the borders between the Christians and the pagans. Generally, an old map may be very useful to the historian as being not only a reservoir of facts, but also a key to the world of imagination, beliefs, knowledge of the kosmos or broadly to the world of culture.